

Interpelacje wnioski i zapytania radnych

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni zgromadzeni, ja tu mam kilka pytań do Pana Burmistrza Bodziackiego. Pierwsza sprawa to **Karta Dużej Rodziny 3+**. Tam była taka kwestia, że mieszkańcy skarżyli mi się że co roku muszą odnawiać, żeby składać ponowny wniosek chociaż uprawnienia im nie wygasły itd. Przedyskutowałem kwestię, przyszedłem z propozycją do Urzędu Miasta. W wyniku tego Pan Burmistrz podjął, zmienił szczegóły procedowania tego, obsługi tej karty Dużej Rodziny, że już ponoć nie trzeba co roku składać ponownie wniosku. Teraz moje pytanie, dziękuje tutaj za fajną współpracę w tym zakresie, że udało się nam wypracować porozumienie. Rozumiem, że te osoby, które w ubiegłym roku składały te wnioski, zarejestrowały się i nabyły uprawnienia, mają tę kartę Dużej Rodziny, to w tym roku nie muszą przychodzić do Urzędu i ponownie składać wniosków. Tak? To jest moje pytanie. Teraz tak, wróć do sprawy, złożyłem formalny wniosek do Urzędu Miasta w **kwestii zmiany nazw ulic**. Mieszkańcy skarżyli mi się, że firmy kurierskie, które używają do lokalizacji portali, popularnych portali typu google maps, big mapy itp. Z uwagi na to, że te portale nie mają aktualnych danych paczki zwykle nie trafiają do adresatów tylko są zwracane. I wystąpiłem z wnioskiem do UM, czy UM może zawiadomić właśnie te popularne portale, wymienię je: OpenStreetMap, google maps i big mapy, to są najbardziej popularne używane przez kurierów portale i dostałem odpowiedź z UM, gdzie Urząd odpowiada mi, że o ile zawiadomił straż, policję, szpitale, urzędu skarbowe, ZUS, KRUS, Sądy czyli jednostki administracji państwowej, między innymi są tutaj, wymieniona jest poczta i przedszkola i szkoły to portale tych o których pisałem we wniosku nie mógł powiadomić ponieważ te portale są własnością prywatną. Ale jednocześnie tak jak wspomniałem tutaj UM mógł zawiadomić pocztę, szkoły i przedszkola gdzie mamy szkoły zarówno publiczne jak i prywatne, przedszkola również a poczta jest spółką prawa handlowego więc też jest w pewnym sensie, nie jest elementem, podmiotem administracji państwowej. Więc moje pytanie jest czy jednak UM mógłby google maps, big mapę i OpenStreetMap formalnie zawiadomić o zmianach nazw ulic tutaj w Lubartowie. Ostatnio jak w ogóle po google maps grasowałem, używałem tego portalu zauważyłem, że w naszym okręgu nowa ulica już sam zapomniałem jak ona się nazywa, równoległa do Akacjowej w kierunku Wieprza też nie ma nazwy. Też by się zadało bo tam ludzie już mieszkają, jest 5 domy bodajże. To byłoby drugie pytanie. A trzecie pytanie znowu związane ze **zmianą nazw ulic**. Jedna z sąsiadek, jedna z mieszkańek Lubartowa opowiedziała mi historię, że tutaj miała problem z uzyskaniem zaświadczenia z UM właśnie o zmianie ulicy a takiego zaświadczenia wymagał inny podmiot, który udzielał jej dotacji, wsparcia finansowego itd. itd. No i tu moje pytanie tego dotyczy, czy urzędnicy UM zostali przygotowani na takie okoliczności, czy będą wystawiać, czy mogą wystawiać, czy wiedzą, że powinni **mieszkańcom wystawiać takie zaświadczenie**? Odsyłanie obywateli do BIP itd. jakby dla tych podmiotów zewnętrznych nie jest żadnym dokumentem. Te podmioty oczekują po prostu kwitu ze stemplem. To jest moje trzecie pytanie do Burmistrza Bodziackiego. Natomiast mam tu jeszcze kilka pytań do Burmistrza Szumca. Teraz tak, jednym z elementów mojego programu wyborczego było przepłoszenie tych kawek, gawronów z parku miejskiego. Burmistrzowi Szumcowi przedłożyłem moją propozycję właśnie takiego niskobudżetowego przeprowadzenia takiej akcji. W trakcie konsultacji Burmistrz Szumiec wyszedł znowu z alternatywną propozycją. W efekcie doszliśmy do porozumienia, udało nam się zrobić jakąś kompilację i wiem, że będą rozpoczęte prace tutaj związane z **płoszeniem kawek i gawronów**. Moje pytanie jest kiedy te prace się rozpoczną i w jakim zakresie? Kolejne pytanie kiedy ruszą **prace drogowe na ul. Akacjowej**? Tam jest, z tego co wiem z Wydziału Infrastruktury, jest kwestia naprawy gwarancyjnej ulicy Akacjowej. Nawierzchni na ul. Akacjowej i przy tej okazji naprawa końcówki ul. Cisowej. Właśnie ostatnie tam 50 m do skrzyżowania z ul. Akacjową. To jest drugie pytanie. Trzecie pytanie związane tutaj z zimą w tym roku. Mieliśmy w ostatnich miesiącach dwa

nagle krótkotrwałe **oblodzenia bocznych ulic Lubartowa** i mieszkańcy dzwonili do mnie ponieważ nagle zrobiło się bardzo ślisko i długo do pewnego momentu wszyscy wytrzymywali. Tak, byli cierpliwi, czekali na piaskarki, wreszcie te piaskarki dojechały posypały solą i przestało być tak ślisko a potem po nocy przyszła odwilż i jakoś sprawa się sama rozwiązała. Ale pytanie moje jest następujące, czy na przyszłość mamy jakiś plan żeby jakby sprawniej zapobiegać takiej ślizgawicy jaka miała miejsce powiedzmy niecały miesiąc temu i dwa miesiące temu? Takich właśnie gwałtownych zmian pogody, gdzie na dobra sprawę bez łyżew lepiej nie wychodzić, zwłaszcza, właśnie na tych bocznych ulicach. Czwarte pytanie. Na kiedy jest planowane rozpoczęcie prac drogowych związanych z budową, **przedłużeniem chodnika na ul. Mucharskiego** do skrzyżowania z ul. Akacją o które wnioskowałem i zostało ujęte w budżecie, w planie? Kolejne pytanie, czy jest planowana budowa ronda lub **zmiana organizacji ruchu na zjeździe z ronda**? Mam tu na myśli, miało być, na zjeździe z wiaduktu nie z ronda. Chodzi o wiadukt i wyjazd na drogę powiatową. Ja wiem, a to jest wojewódzka nawet a nie powiatowa, ale to jest poza naszym zarządem z tego co wiem, ale tam ten korek się robi i mieszkańcy się mnie dopytują co zamierzamy z tym zrobić no bo są godziny w mieście kiedy dosyć długo się pokonuje, dużo czasu wymaga pokonanie tego skrzyżowania. **Złożyłem wniosek swego czasu o montaż lustra drogowego na skrzyżowaniu ul. Mucharskiego i Chmielnej i znaku A17** - uwaga dzieci w sąsiedztwie bramy wyjazdowej z osiedla komunalnego. W odpowiedzi z 1 lutego dostałem tutaj informacje, że o ile montaż lustra drogowego wchodzi w grę o tyle montaż znaku A17 w tym miejscu, no przepisy na to nie pozwalają. Ale tu pozostaje pytanie co z tym fantem począć, bo teraz w zimie nie ma większego problemu natomiast w lecie z tej bramy często wybiegają dzieci, bo tam grają sobie w piłkę? A jest na tym osiedlu troszkę dzieciaków i kilka razy sam byłem świadkiem niebezpiecznych sytuacji z udziałem właśnie tych małałatów. Kolejna sprawa, pytanie dlaczego w mieście **brakuje śmietników przy chodnikach**. O ile w centrum Lubartowa nie ma z tym problemu o tyle np. na Słowackiego od wiaduktu do skrzyżowania z Lipową stoi może jeden może dwa śmietniki. Na Lubelskiej znowu od skrzyżowania z Cichą a nawet wcześniej od Mickiewicza w kierunku wylotu z Lubartowa też za śmietnikami trzeba się rozglądać bacznie i trudno dojrzeć jakikolwiek. Być może tam jakiś stoi ale ja nie widziałem, może źle się rozglądałem. Ale mieszkańcy zgłaszali mi ten problem bo czasami wychodzą sobie na spacer no i dźwigają pracownicy te wszystkie papierki, zwłaszcza jak idą z dziećmi i inne takie śmieci. No i mają problem, tak? Przez pół miasta muszą wędrować objuczeni tymi śmieciami. Nie są to nie wiadomo jakie ilości ale jest jakaś niewygoda.